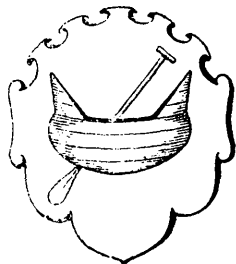


DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁODZI.

Redakcja i administracja
Plac Wolności 14. Tel. 28-00.
Administ. czynna od g. 9-12 w p.
Redakcja od godz. 2-3 po południu

Ogłoszenie: Wiersz nonparel. (cztery szp. na stronie) **zł. 0.20**—Przed tekstem **zł. 0.55**—za wiersz (dwie szpalty na stronie) Drobne **zł. 0.05** za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie **zł. 50.**—

Przenumerata: Miesięcznie **zł. 1....**

Cena egzemplarza **zł. 0.25.**

Nr. 19. (294)

Łódź, wtorek 12 maja 1925 r.

Rok VII.

Władysław Drymer

Zast. Naczelnika W. Zdr. Publ.
Magistratu m. Łodzi.

Walka z dymem miast przemysłowych w Polsce i na Zachodzie.

Każdego, przybywającego do Łodzi, na samym wstępie, zdala nawet od właściwych granic miasta, uderza ogromne zadymienie naszego grodu. Masy dymu, wyrzucanego przez setki łódzkich kominów fabrycznych, tworzą kłębiące się nad Łodzią chmury, które — po oziębieniu w górnych warstwach powietrza, opadają z powrotem na miasto i pobliskie okolice.

Majestatycznie prezentujący się las kominów i pióropusze dymu węglowego — na przybywającym po raz pierwszy do tego przemysłowego grodu sprawiają niezawodnie silne wrażenie, budząc zarazem podziw dla ogromu pracy tętniącego gorączkowem, nerwowem życiem miasta.

Unoszące się jednak w powietrzu dym i gazy spalinowe — są prawdziwą plagą dla stałych mieszkańców naszego wielkiego ośrodka przemysłowego.

Bo niema chyba drugiego w Polsce miasta tak zanieczyszczonego dymem. Drobnych cząsteczek węgla jest wszędzie pełno. Pokryte są nimi wszelkie wysoki murów, pobrudzone szare ściany domów mieszkalnych, świątyń i gmachów publicznych. Dym wciska się i do wnętrza mieszkań, zanieczyszcza odzież na ulicy, niszczy wraz z gazami skromną ilościowo, niedostateczną na ogromne obszary miasta, roślinność miejską.

Przyczynia on się w niemałej mierze do zeszpecenia miasta, pozostawiającego pod względem estetyki i tak ogromnie wiele do życzenia.

Te zewnętrzne jednak szkody, wyrządzane przez wielkie ilości dymu i wyziewów gazowych, którymi przesycone jest powietrze Łodzi, są niczem w porównaniu z temi szkodami, jakie dym i wyziewy wyrządzają całej ludności pod względem zdrowotnym.

Choroby oczu, gardła, nosa, wszelkie schorzenia dróg oddechowych, astma i t. p. mają najlepszego sprzymierzeńca w powietrzu łódzkim.

Ono sprawia, że w Łodzi około 70^{0/0} ludności cierpi na przewlekłe, nie dające się uleczyć nieżyty gardła, bardzo znaczny odsetek — na chroniczny nieżyt spojówki, że Łódź daje bodaj że największy w Polsce odsetek śmiertelności na gruźlicę płuc; ono jest również przyczyną, że przybywające na świat młode istoty od zarania już swego życia otrzymują za stałą, nieodłączną towarzyszkę — anemię. Błada, mizerna twarzyczka to typ dziecka łódzkiego.

Czy jednak przedsiębrano w Polsce cośkolwiek w kierunku uzdrowienia tych anormalnych i niezmiernie szkodliwych stosunków, zagrożających w wielkich miastach zdrowiu publicznemu? Czy wydane zostały w tym kierunku jakieś ustawy, któreby odpowiednio regulowały zupełnie zaniedbaną przez zaborcę ochronę czystości powietrza naszych miast?

Czy poczyniono jakiekolwiek kroki w celu zastosowania u nas nowych zdobyczy techniki, zapewniających jeśli nie całkowite usunięcie gazów spalinowych, to w każdym bądź razie znakomite ich zmniejszenie?

Niestety, nie. Z wiekowej niewoli dźwignęła się Polska uboga w zasoby materialne, nic więc dziwnego, że te środki, które z trudem zdobywała, przeznaczac musiała na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb, na odbudowę swych zniszczonych warsztatów pracy. Zajmowano się więc rzeczami najkonieczniejszej potrzeby, odłogiem zatem musiały leżeć dziedziny pracy, choć niemałej wagi, to jednak nie tak naglące i nie tak niecierpliwie domagające się natychmiastowego załatwienia.

Następuje wszakże chwila, gdy czas byłoby zająć się wspomnianą bolączką miast, zwłaszcza miast przemysłowych.

Samorządy intensywnie pracują w kierunku podniesienia na wyższy poziom zaniedbanego lecznictwa i wogóle dokładają wiele wysiłków, trudu i środków pieniężnych, by nie stać pod względem sanitarnym zbyt daleko poza organizacjami miast Zachodu. Zapewniono więc już opiekę lekarską niezamównej ludności, zapewniono stałą kontrolę sanitarną za pośrednictwem t. zw. „dozorów sanitarnych” nad stanem higienicznym poszczególnych posesyji miejskich, szereg zarządów komunalnych przystępuje już do wstępnych prac nad skanalizowaniem swych miast, dostarczeniem ludności zdrowej wody do picia i t. d.

Te niezmiernie cenne wysiłki powinny być uzupełnione jeszcze jedną troską, troską już dziś pilną — uzdrowieniem powietrza w wielkich centrach życia miejskiego.

Sprawę tę na właściwej płaszczyźnie postawiono na Zachodzie. Wielkie zbiorowiska ludzkie, zmuszone tam żyć w czworobokach muryowanych bloków miejskich, **znalazły prawną ochronę tego nieocenionego skarbu, jakim jest czyste powietrze.** Tamtejsze władze sanitarne skorzystały z wysiłków i wynalazków z dziedziny techniki cieplnej.

A świat techniczny już od dziesiątków lat zajmował się sprawą udoskonalenia wysoce nieekonomicznego procesu palenia, którego objawem jest właśnie wydobywający się nazewnątrz z kominów dym, zanieczyszczający powietrze uprzemysłowionych miast.

Usunięcie zatem dymu, tego niedostatecznie spalonego, a zatem straconego bezużytecznie materiału opałowego, przez skonstruowanie takich palenisk, w których wrzucony opał byłby jak najlepiej wyzyskany, szło po linii nietylko interesów publicznych, ale zarazem prywatnych interesów przedsiębiorstw.

Wysiłki wielu inżynierów, pracujących na tem polu, uwieńczone zostały pomyślnymi rezultatami. Sprawa jak najwydatniejszego zużycia

cennego opału, wydobycia z niego możliwie najwięcej energii przy najmniejszym marnotrawstwie, posunięta została znakomicie naprzód.

Trudność polegała na tem, by zapewnić stałe i równomierne zasilanie kotła węglem oraz uregulować odpowiednio dopływ powietrza do paleniska. Zarówno bowiem mała ilość powietrza jak i zbyt duża nie sprzyjały całkowitemu zużytkowaniu materiału opałowego, a więc właściwemu procentowi palenia, przy którym niezbędna jest odpowiednia ilość tlenu.

Wybudowano kotły z automatyczną obsługą, ruchomymi rusztami, zapewniając regularne zasilanie palenisk w opał. Przy tym systemie wystarcza w zupełności jednorazowe uregulowanie dopływu powietrza przez popielnik, odpowiednio do szybkości przesuwania się rusztów i grubości leżącego na nich węgla, aby zapewnić spalanie bezdymne.

Tego rodzaju urządzenia techniczne znalazły szerokie zastosowanie zwłaszcza w Anglii. Wprowadzane są następnie do wszystkich nowocześnie urządzonych zakładów przemysłowych innych państw. W Polsce jest ich stosunkowo niewiele (w Łodzi jedynie elektrownia i nieliczne większe przedsiębiorstwa przemysłowe).

Do kotłów z ręczną obsługą wynaleziono szereg specjalnych bardzo prostych i niezbyt kosztownych aparatów, umieszczanych zazwyczaj przy drzwiczkach kotła. I te urządzenia automatycznie regulują dopływ powietrza, co daje zupełną rękojmię, że proces spalania odbywa się należycie, to jest bez wydzielania czarnych zgęszczonych mas dymu.

Konstruowaniem tej kategorii aparatów zajmował się również polski świat techniczny i nie bez pomyślnych wyników. Zagadnieniom bezdymnego spalania poświęcił wiele pracy inżynier technolog Edward Wagner, znany na gruncie łódzkim działacz społeczny. Własnego pomysłu aparaty, których działanie, oparte na zasadzie naruszenia równowagi tarczy (kłapy), zaopatrzonej w żeberka wypełnione rtęcią, — zainstalował w Zjednoczonych Zakładach Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana. Po narzuceniu paliwa i zamknięciu drzwiczek kotła, tarcza przyjmuje pozycję poziomą i przymyka się stopniowo, w miarę przepływu rtęci z części górnej do dolnej. W aparaty te, założone początkowo tytułem próby, mają być obecnie zaopatrzone wszystkie kotły z ręczną obsługą we wspomnianych zakładach.

We Francji i Ameryce Południowej są znów rozpowszechnione t. zw. „appareils fumivores”, przeciwdziałające wydzielaniu się kłębow dymu przez osadzanie niedostatecznie spalonych cząstek węgla, które w pewnym określonym terminie mogą być z łatwością usuwane. Aparaty wspomniane mają tę dobrą stronę, że można je łatwo dostosować do wszelkich typów palenisk, wstrzymując również iskry, co ma niezmiernie doniosłe znaczenie zwłaszcza przy lokomotywach kolejowych. Wprowadzono je też na francuskich drogach kolei państwowych.

Zastosowane do lokomotyw polskich kolei państwowych, oddałyby może nieocenione usługi, zabezpieczyłyby bowiem przed możliwością pożarów, które rok rocznie pustoszą ogromne połacie lasów i zbóż wzdłuż linii kolejowych i tak często porą letnią niszczą całe gospodarstwa i mozołem zdobyty dorobek naszych rolników.

W miastach, po wprowadzeniu podobnych aparatów, zmniejszyłaby się ilość pożarów, których przyczyną w wielkiej ilości wypadków są zapalające się w kominach sadze. W omawiane aparaty można więc byłoby zaopatrywać hotele, budynki komunalne, wogóle wszelkie większe gmachy publiczne, a nawet domy prywatne.

Jak widać z powyższego pobieżnego omówienia niektórych typów urządzeń, przeciwdziałających wydzielaniu się dymu w postaci ciemnych zgęszczonych kłębow, technika daje nam możliwość jeśli nie zupełnego, to przynajmniej częściowego zabezpieczenia miast fabrycznych od plagi zanieczyszczania powietrza dymem oraz zatruwania go gazami spalinowymi.

W Anglii, posiadającej bardzo wiele firm, zajmujących się fabrykacją wszelkiego rodzaju urządzeń przeciwdymnych, urządzenia te zostały tak rozpowszechnione, że stała się to aktualną sprawą uchwalenia odpowiedniej ustawy, która w drodze przymusowej nakazywałaby stosowanie wszelkich dostępnych środków zabezpieczających czystość powietrza.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że już ustawa o zdrowiu publicznym, wydana w Anglii w roku 1875 i 1891, zabrania zanieczyszczania powietrza; nie mogła jednak ona być oczywiście tak pojmowana, jak na to obecnie pozwalają wieloletnie doświadczenia i wynalazki techniczne. To też w roku ubiegłym wystąpiono z projektem rozszerzenia jej i lepszego sprecyzowania wymagań.

Wniesionemu projektowi warto słów kilka poświęcić, jest on bowiem niezmiernie charakterystyczny, jeśli wziąć pod uwagę nasze stosunki; uwydatnia nasze braki i zaniedbania pod tym względem. Oto nieco szczegółów wspomnianego projektu.

Na wstępie powiedziano, że komin (o ile nie należy do prywatnego domu mieszkalnego), wydzielający dym w takiej ilości, że to może być szkodliwe, wywołuje odpowiednie postępowanie władz sanitarnych nawet wówczas, gdy wydzielany „dym nie jest czarny”; a więc gdy węgiel został należycie spalony i dym jest bezbarwny, gdy zatem kominem uchodzą jedynie gazy spalinowe. Dalej zabroniono wszelkim zakładom przemysłowym wytwarzania i rozszerzania gazów szkodliwych, zagrażających zdrowiu, a nawet choćby tylko przykrych. Zaznaczono wreszcie, że pod pojęciem dymu rozumieć należy również sadze, popiół, cząsteczki opilek i kurz.

Niezastosowanie się do rozporządzenia pociąga za sobą grzywny.

Nawet statkom parowym, wjeżdżającym do portu, nie wolno wypuszczać dymu i za niezniszczenie wzgl. nieużycie (non consumption) własnego dymu przez ogniska i statki parowe — mają być również stosowane kary pieniężne.

Wogóle jedyną obroną przed grożącymi grzywnami może być dla zakładu, wydzielającego dym względnie gazy spalinowe, udowodnienie, że użyto najlepszych i najpraktyczniejszych środków, zmierzających do usunięcia tego dymu.

Władze interwjują zaraz po stwierdzeniu szkodliwości z powodu wydzielania dymu i już w 24 godziny obowiązane są wydać odpowiednie zarządzenia.

Władze miejskie Londynu uprawnione są nawet do wydawania szczególnych postanowień, nakazujących w nowych budowlach zastosowanie takich urządzeń przy paleniu i gotowaniu, aby to uniemożliwiało albo zmniejszało wydzielanie się **bezbarwnego dymu**.

Na tle tego projektu, który — jak doniósł konsulat polski w Londynie — w roku ubiegłym przeszedł w angielskiej izbie gmin drugie czytanie, czemże są obowiązujące w b. Kongresówce przestarzałe przepisy rosyjskie, zalecające, czy nakazujące pouczenie obsługi kotłów, a żeby równomiernie rozsypywała węgiel na paleniska, co ma zabezpieczać przed nadmiernym dymieniem? Jakże wreszcie ma praktyczne zna-

czenie p. 8 art. 2 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19.VII 1919 roku który głosi, że kompetencji Ministerstwa Zdrowia Publicznego podlega między innymi ochrona czystości powietrza, wody i gleby? Albo czy miasta należycie wykorzystują p. 1 art. 3 tejże ustawy (piecza nad czystością powietrza)?

Przyznać trzeba, że w Polsce ta dziedzina pracy leży całkiem odłogiem, że w tym kierunku pozostaliśmy daleko w tyle za państwami zachodnimi. U nas w dalszym ciągu, jak przed kilkudziesięciu laty, wbrew wszelkim zasadom higieny i ekonomji, zezwala się już nie tylko na wypuszczanie gazów spalinowych, ale nawet zwykłych czarnych tumanów dymu węglowego, zatruwających powietrze naszych uprzemysłowionych miast.

To też w żadnym innym cywilizowanym państwie śmiertelność na gruźlicę w miastach nie jest tak wysoka, jak w naszych, zwłaszcza zaś w przemysłowej Łodzi.

Wystarczy rzucić okiem na poniższą tabelkę, ażeby się o tem przekonać.

Śmiertelność roczna od gruźlicy płuc na 100.000 mieszkańców:

	1911 r.	1921 r.	1922 r.
1. Londyn	147	128	124
2. Berlin	189	170	186
3. Moskwa	222	281	—
4. Warszawa	231	—	—
5. Łódź	389	274	298

Gruźlica, ten najgroźniejszy wróg gęsto zaludnionych miast, w zastraszający sposób atakuje ludność, znajdując w Łodzi grunt najpodatniejszy.

Temu smutnemu stanowi należy bezwzględnie i jak najrychlej położyć kres. Nie bez poważniejszego znaczenia byłyby w tym wypadku zarządzenia, zmierzające do ochrony czystości powietrza.

W tym też celu władze sanitarne Łodzi poczyniły już pewne wstępne kroki i wspólnie z technikami zamierzają ten niezmiernie ważny problem gruntownie rozważyć i ewentualnie opracować odpowiednie przepisy, które usunęłyby obecne niedomagania przez przymusowe wprowadzenie wyżej omówionych urządzeń do wszystkich palenisk zakładów przemysłowych, w przyszłości zaś — do wszystkich większych gmachów publicznych i domów mieszkalnych.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.**Protokół****8 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej m. Łodzi.**

Łódź, dnia 30 kwietnia 1925 r.

Komplet radnych 75. Obecnych radnych 66. Komplet członków Magistratu II Obecnych członków Magistratu II.

Posiedzenie otworzył o godz. 20 min. 35 Prezes Rady Miejskiej, Dr. B. Fichna, w obecności quorum Rady (77 członków) zaproszwszy do stołu prezydjalnego radnych sekretarzy L. J. Mincberga i T. Pałkowskiego, później r. Credową oraz Dyrektora Biura Rady Miejskiej, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:**1. Krótkie zapytania:**

a. l. r. Bialera. W ostatnim tygodniu w niektórych dziennikach m. Łodzi ukazały się notatki, gdzie koncesję na elektrownię nazwano panamą. Wobec tego, że takie określenia podrywa autorytet i powagę Rady Miejskiej, która koncesję na elektrownię uchwaliła, r. Bialer zapytuje Prezydium R. M., co zamierza uczynić, aby oczyścić siebie z zarzutu tego, ewentl. pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy tak ochrzczili sobie pozwolili tę koncesję.

2. odpowiedź Prezesa R. M., że sprawę którą poruszył p. r. Bialer, sprawdzi, jeżeli są jakiegokolwiek znamiona obrazy Rady Miejskiej bez wątplenia zrobi z tego należyty użytek.

3. odpowiedź wprez. Wojewódzkiego, w imieniu Magistratu, że w związku z akcją insynuacyjną prasy Łódzkiej Magistrat wytoczył 7 procesów sądowych, a mian. 4 „Kurjerowi Wieczornemu“, 2 — „Łodzianinowi“ i 1 — „Rozwojowi“. Ponieważ pomiędzy zarzutami już poprzednio to słowo było, sprawa będzie w rozprawach sądowych, wprez. Wojewódzki nie uważa za potrzebne poraz drugi i trzeci tę sprawę powtarzać. Niestety, sądownictwo zatalone jest całym szeregiem procesów i dla tego ku ubolewaniu Magistratu te sprawy idą żółtym krokiem. Jednakże w jednym z tych procesów Magistrat już był wzywany i wyjaśnił swoje stanowisko: pośrednio autor artykułu zwracał się do Magistratu żeby cofnąć oskarżenie, lecz Magistrat będzie podtrzymywał w dalszym ciągu i sprawa będzie w sądzie. Inne reagowanie, jak zwracanie się do prokuratora, byłoby niżej powagi Rady Miejskiej.

b. l. r. Mincberga, czy dane jest zarządzenie Pogotowiu Ratunkowemu, żeby nie odpowiadało na odzwanie prywatne, tylko na policyjne, t.j. jeżeli jest wypadek, należy zawiadomić policję, która stwierdza potrzebę wezwania Pogotowia i wzywa je. Po-

dobny wypadek miał miejsce w zeszłym tygodniu na cmentarzu żydowskim, gdzie drugi komisarjat zatrzymał wyjazd, delegował funkcjonariusza policji na miejsce dla stwierdzenia potrzeby i wówczas dopiero wezwał Pogotowie.

2. odpowiedź ławn. Joela, w imieniu Magistratu, że odpowiednie wyjaśnienie nastąpi na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej.

c. l. r. Rodego, czy prawdą jest, że roboty na placu miejskim przy ul. Zagajnikowej oddano p. Meisslingowi, pomimo że oferta p. Szwarcza była znacznie niższa. Pana Szwarcza nawet nie zawezwano i bez porozumienia się z nim oddano roboty; na piśmienne zapytanie p. Szwarcza dotychczas nie dano odpowiedzi. R. Rode zapytuje, czy p. Meissling jest nadal członkiem Delegacji budowlanej.

2. odpowiedź ławn. Folkierskiego, w imieniu Magistratu, że p. Meissling jest członkiem Delegacji budowlanej, jednakowoż ta sprawa, którą poruszył p. radny nie wchodzi w zakres tej delegacji. Do tego jest osobna instytucja, Komisja fachowo-wykonawcza, w której pan Meissling głosu żadnego nie ma, a jeżeli robota została mu oddana, to dlatego, że podjął się po tej samej cenie, co tamten. Firma jego jest znana, tamta zaś znana nie jest i dlatego oddaliśmy firmie, która nam jest znana z wykonania.

d. l. r. Puto, dlaczego Magistrat dotąd nie oddał Czerwonemu Krzyżowi placu pod budowę szpitala, zgodnie z wyrażną uchwałą R. M. R. Puto stwierdza, że dotąd Magistrat czyni tylko utrudnienia, zwalając wszystkie koszty na tę instytucję. R. Puto zapytuje więc, kto ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy, czy Rada Miejska, jako przedstawicielka społeczeństwa, czy też autokratyczni kierownicy wydziałów.

2. odpowiedź przewodniczącego, że Magistrat udzieli wyjaśnień na następnem posiedzeniu Rady Miejskiej.

2. Zawiadomienia członków Rady Miejskiej: M. Andrzejaka, d-ra M. Maczewskiego, St. Rapalskiego, J. Wolczyńskiego, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

Na porządku dziennym obrady nad budżetem Zarządu Miejskiego na rok adm. 1925.

Zgodnie z ustalonym na posiedzeniu poprzedniem tokiem obrad, w debacie generalnej zabierają głos:

Z ramienia N. P. R.	— r. Waszkiewicz
„ „ fr. Poal. Sjon	— „ Holenderski,
„ „ „ Koła Nar.	— „ Fiedler,
„ „ „ Żyd.-Orl.	— „ Ninberg,
„ „ „ N. P. P.	— „ Kuk,
„ „ „ Ch. D.	— „ Łódzowski,
„ „ „ Żydowski.	— „ Praszkiel,

„ „ „ Bundu — „ Lichtenstein,
 „ „ „ Sjon. P. Prac. — „ dr. Schweij,
 przyczem rr. Kuk i Holenderski, w
 imieniu reprezentowanych przez nich
 uprupozań, zgłaszają szereg wnio-
 sów.

. Uchwał żadnych nie powzięto.

Z powodu spóźnionej pory prze-
 wodniczący o godz. 23 m. 20 posie-
 dzenie zamyka.

Przewodniczący
 (—) Dr. B. Fichna.

Radni-sekretarze

(—) L. J. Mincberg,
 (—) T. Pałkowski,
 () W. Credowa.

Prowadzący protokół.

(—) P. Rundo.

Protokół

Posiedzenia uroczystego Rady Miejskiej z racji Święta Narodowego.

Łódź, dnia 3 maja 1925 roku.

Posiedzenie zagał o godz. 17 Prezes Rady Miejskiej, Dr. Bolesław Fichna, w asystencji Prezydum oraz w obecności Rady w pełnym składzie, przedstawicieli Sejmu i Senatu, władz politycznych, samorządowych, sądownictwa, duchowieństwa, wojskowości, przemysłu, związków, prasy oraz zaproszonej publiczności z pośród wybitnych obywateli miasta.

Po stwierdzeniu prawomocności zebrania Prezes wygłosił następujące przemówienie:

„Dzisiejsza uroczystość, odbywająca się na ulicach i placach naszego miasta, jest najlepszym, bo widocznym dowodem hołdu, jaki ludność miasta Łodzi składa świetlanej przeszłości.

I jeśli reprezentacja tej ludności w osobie Rady Miejskiej dzień ten święci specjalnie, to po to, aby określić stosunek nasz do przeszłości, aby zmanifestować uczucia swe wobec głowy naszego państwa,

aby stwierdzić, że w dniu święta narodowego zespolone są wszystkie twórcze siły narodu, że połączone są wszystkie warstwy mające jeden na oku cel: moc i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

My żywi, gospodarze i włodarze na własnej ziemi, my współczesne pokolenie, dank powinny składać twórcom wiekopomnej Konstytucji. Ale jednocześnie stwierdzamy, że Konstytucja 3 maja nie jest dla nas testamentem, który my zrealizować dopiero mamy. Jest ona bowiem widomym znakiem żywych i twórczych sił narodu, który w obliczu krwawych łan rewolucji francuskiej i stuku gilotyny, który w obliczu wrogich czyhających na naszą zgubę potęg sąsiednich, zdązał własną mocą, własną energią, własną pracą — do przebudowy państwa, do odrodzenia narodu.

Jest więc Konstytucja 3-go maja pomnikiem twórczej reformatorskiej myśli.

Dla nas specjalnie ma znaczenie jej charakter społeczny, zagadnienie odrodzenia i odbudowy miast.

Dlatego myślą trzeba ulecieć w przeszłość, sięgnąć okiem w karty historii, odwrócić je i przytomnie sobie, czem był w życiu naszego Państwa wiek XVIII.

Polska w wieku XVIII do Sejmu Wielkiego, to trzy stany: Król, Sejm i Senat.

Król — narzędzie bezwolne w rękach możnowładców.

Sejm — to trawiony chorobą niemocy organizm społeczny tylko z posłów szlacheckich się składający.

Senat — to karmazyny i wielmoże.

Były coprawda miasta, jak np. Kraków, które posłów swych wysyłały na Sejm, ale posłowie ci głosu zabierać nie mogli.

Miasta ubożały i upadły; znaczenie ich i rola — żadna.

Nowy, ożywczy prąd tchnął w na-

sze życie w drugiej połowie XVIII wieku.

Stwierdza wtedy Sejm Konwokacyjny z roku 1764, że „miasta dla różnych przyczyn uciemnienia i bezprawia do ostatniego przychodzą upadku”. Dlatego też powołuje do życia znane z historii miast Komisje Boni Ordinis, których działalność była krótka, lecz pożyteczna. Reformami swemi obejmują one tylko kilka większych miast, przeprowadzają nowe ordynacje wyborcze i dlatego są słupem granicznym pomiędzy przeszłością a nową erą przyszłości.

Zasadniczą reformą ustaw i porządków miejskich podejmuje dopiero Sejm Wielki.

Przeprowadza on bowiem 4 Konst. czyli ustawy miejskie:

1. Zasady do projektu o miastach,
2. Miasta nowe Królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej,
3. Urządzenia wewnętrzne miast wolnych,
4. Urządzenia Sądów miejskich i asesoryj.

Prace nad tą reformą trwały od kwietnia do października 1791 roku.

Najważniejsze zasady tych ustaw:

1. — obejmują tylko miasta Królewskie; miasta prywatne mogą być wedle nowych zasad urządzone jedynie za zgodą ich właściciela;
2. — znoszą wszelkie jurydyki; znoszą również zakaz zajmowania się przez szlachtę handlem;
3. — znoszą dotychczasową mozaikę przywilejów poszczególnych miast; stwarzają równe prawo miejskie dla wszystkich, jednakże te miasta urządzają.

Nic więc dziwnego, że jedna z wyżej przytoczonych Konstytucyj mówi:

Obecnie każdy mieszczanin, któregokolwiek miasta równych przywilejów i prawa terażniejszego używać będzie”.

Prawa powyższe i przywileje objęte zostały art. III Konstytucji z 3 maja i w ten sposób ustawą zasadniczą zawarowane.

O powyższej reformie historyk miast polskich prof. Jan Ptaśnik tak mówi:

„Miasta straciły wprawdzie swą dawną autonomję, nie mogły już jak dawniej uchwalać własnych wilkierzy, zostały poddane pod surową kontrolę władz państwowych centralnych, ale mieszczaństwo stało się teraz rzeczywistym stanem trzecim w państwie, Konstytucja sejmowa podniosła mieszczan do rzędu obywateli państwa, wysyłających swoich plenipotentów na Sejmy w liczbie 24, t. j. tylu, ile było wydziałów i miast wydziałowych w Polsce”.

Ten pierwszy bardzo poważny krok w dziedzinie uzdrowienia stosunków miejskich wywołał zrozumiałą radość wśród wszystkich mieszczan. Nie dożył wprawdzie tego momentu twórca ruchu mieszczańskiego, Dekkert, ale przecież praca jego owoc spodziewany wydała.

Radość mieszczan trwała niedługo, krótko cieszyli się zdobytą wolnością, bo oto przyszła Targowica, przyszedł Sejm Grodzieński, uchylenie Konstytucji 3-go maja, upadek Państwa.

Trzeba było dopiero potężnej pieśni i krwawej pracy Legjonów Dąbrowskiego, trzeba było dopiero przybycia do nas orłów napoleońskich, trzeba było dopiero utworzenia Księstwa Warszawskiego, wprowadzenia Kodeksu Cywilnego Napoleona, uchwalenia Konstytucji Księstwa, aby zasady równości wobec prawa i wolności zostały w ustawach naszych zrealizowane.

Przyszedł jednak upadek Księstwa Warszawskiego, upadek Królestwa Kongresowego, zmieciona została z powierzchni ziemi Polskiej miniaturowa Rzeczpospolita Krakowska — przyszły dni ciężkie i noce straszne, przyszły długie lata mrocznej niewoli. W podziemiach, w izbach robotniczych, w pokojach studenckich wrzała za to walka o lepsze jutro dla nas, wykuwał się los przyszłej Polski.

Przyszedł wreszcie rok 1918, a wraz z nim wolne i niepodległe państwo. I znów trwały lata burzliwe, lata niepewne, los Państwa pod znakiem zapytania stawiające, aleśmy wiele przeszli i wiele przezwyciężyli.

I zawsze, czy w szczęściu, czy też w nieszczęściu gwiazdą przewodnią naszych poczynań, kotwicą naszych nadziei, momentem krzepiącym w naszej przeszłości była, jest i będzie Konstytucja 3-go maja.

Jeśli dziś cała Polska, a wraz z nią Łódź, miasto pracy nawiązuje do świetlanej przeszłości, jeśli oddaje hołd twórcom wiekopomnej Konstytucji, to dlatego, by stwierdzić, że rzucony został trwały pomost pomiędzy wielkimi reformatorami w wieku XVIII, a tymi, co Polskę współczesną z okresu niewoli ku światłu wolności wyprowadzili, pomiędzy ideałami, głoszonymi w Konstytucji majowej, a ideałami, zawartymi w Konstytucji marcowej.

Dla nas więc dzisiejsze Święto Narodowe, to nietylko wspomnienie przeszłości, ale jednocześnie ugruntowanie teraźniejszości, hasło o reformy przyszłości."

Przed i po przemówieniu Przewodniczącego R. M. trio artystyczne odegrało kilka utworów.

O godz. 18 Prezes ogłasza posiedzenie uroczyste za zamknięte.

Przewodniczący

(-) Dr. B. Fichna.

Prowadzący protokół

(-) P. Rundo.

Protokół

9 (III sesji) specjalnego posiedzenia Rady Miejskiej m. Łodzi.

Łódź, dnia 4 maja 1925 roku.

Komplet radnych 75. Obecnych radnych 63. Komplet członków Magistratu 11. Obecnych członków 10.

Posiedzenie otworzył o godz. 20 min. 25 Wprezes Rady Miejskiej, J. Wolczyński, w obecności quorum Rady (73 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego radnych-sekretarzy A. Cyrańskiego i K. Dworznieckiego oraz Dyrektora Biura Rady Miejskiej, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

Zawiadomienia członków Rady Miejskiej: I. M. Bialera, A. Czernicka, inż. K. Folkierskiego, Ks. D. Kaczyńskiego. Dr. Stef. Kopcińskiego, F. Kurka, A. Napiórkowskiej, M. Przedpełskiej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

Na porządku dziennym obrady nad budżetem Zarządu Miejskiego na rok adm. 1925:

W debacie generalnej w dalszym ciągu zabierają głos:

w imieniu P. P. S. — r. Rapalski,
 " " fr. Bundu — „Lichtenstein,
 " " „ N. P. R. — „Zubert,
 " " „ Żyd. — „Praszkiel.

Prócz tego zabierali głos: z ramienia Magistratu, — wiceprezydent Wojewódzki oraz jako ostatni r. Pfeifer, sprawozdawca Komisji Skarbowo-Budżetowej.

Wobec wyczerpania listy mówców przewodniczący stwierdza, że debatę generalną należy uważać za zakończoną oraz, że, ze względu na spóźnioną porę (godz. 23 min. 25), przegłosowanie zgłoszonych wniosków oraz przystąpienie do drugiego czytania (dyskusja szczegółowa) odrocza do najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej.

Przewodniczący

(-) J. Wolczyński
 Radni-Sekretarze

(-) A. Cyrański,

() K. Dworzniecki.

Prowadzący Protokół

(-) P. Rundo.

SPRAWOZDANIE

Oddziału Szpitalnictwa za m. marzec 1925 roku.

Ruch chorych w szpitalach miejskich i prywatnych.

Szpitalie MIEJSKIE	poz. na I. III. 25 r.	poz. na I. IV. 25 r.	ilość dni szpit.
Radogoszcz	294	276	9299
św. Józefa	133	137	4459
„ Aleksandra	96	93	3030
„ Marij M.	67	70	1970
San. w Chojnach	80	81	2478
Zbiornia M.	41	42	1326
Razem:	711	699	22562

**Szpitalie
SPOŁECZNE**

Kochanówka	280	297	8672
Ewangelicki	67	60	2234
Anny Marij	161	160	4996
Poznańskich	150	137	4632
Razem:	668	654	20534

**Zakłady
POŁOŻNICZE**

Ch. Tow. Dobr.	41	47	1490
Żyd. Tow. Dobr.	29	42	1137
Razem:	70	89	2627
Ogółem:	1449	1442	45723

Przez Wydział Zdrowotności Publicznej zostało skierowanych do szpitali:

Miejskich	711	699	22562
Kochanówka	156	158	4578
Kocborów	184	184	5704
Tworki	9	9	279
Warta	8	7	248
Zakł. dla Epil.	22	22	682
Ewangelicki	2	1	47
Poznańskich	25	24	738
Anny Marij	72	67	2221
Z. Poł. Ch. T.D.	19	18	620
Z. Poł. Żyd. T.D.	19	24	621
Ogółem:	1227	1213	38522

Z 1011 chorych przyjętych w m. marcu 1925 r. na rachunek Wydziału Zdrowotności Publicznej chor. płatnych było 267, t. j. 26,4⁰/₀, mianowicie: na koszt instytucji państwowych 28, na pisemne polecenia gmin 47, na koszt Kasy Chorych 192; chorych częściowo płatnych i wątpliwych płatników było 370, t. j. 36, 6⁰/₀ mianowicie: spłacających w ratach miesięcznych 93, ubogich chrześcijan przynależnych do gmin zamiejscowych 270, bezpłatnych 374, t. j. 37⁰/₀, mianowicie: ubogich żydów przynależnych do gmin zamiejscowych 123, ubogich łodzian 75, o nieustalonej przynależności 21, członków Kasy Chorych 155.

Ruch chorych w ambulatoriach miejskich i społecznych.

MIEJSKIE	Razem
I. Ambulat. M.	307
złosz. powt.	2386
II. Ambulat. M.	615
złosz. powt.	1484
Ambulat. Jaglicze	120
złosz. powt.	3908
Ambulat. Dentystyczne	176
złosz. powt.	706
I. Ambulat. Szkolne	976
złosz. powt.	2542
II. Ambulat. Szkolne	219
złosz. powt.	1329
III. Ambulat. Szkolne	1178
złosz. powt.	1509
Razem:	17455

SPOŁECZNE

Anny Marij	780
Poznańskich	1177
Linas Hach.	2135
Razem:	4092
Ogółem:	21547

Sekcja do Walki z Gruźlicą.

Zgłosiło się w marcu r. b. 922 osób w tem chrześcijan 628, żydów 294, dorosłych 324, dzieci 598. Do

poradni 900 osób, do konsultanta chojeńskiego 1 osoba, do pracowni rozpoznawczej 19, do leczenia tuberkuliną 2 osoby. Zbadano klinicznie 741 osób, dorosłych 354, dzieci 387, w tem chrześcijan 496, żydów 245. Skierowano do szpitala 40, do leczenia ambulatoryjnego 99, do szpitala dla lekko-gruźliczych 68, na obserwację szpitalną 32, do kontroli powtórnej 148, do sanatorium szkolnego 229, do uzdrowisk 21, do naświetlań lampą Kischa 38, do fotografii roentgenowskiej 1. Stwierdzono brak objawów gruźlicy czynnej u 65 osób. Zbadano przez konsultanta szpitala dla lekko-gruźliczych 55 chorych, w tem chrześcijan 39, żydów 16. Stacja tuberkulinowa dokonała zastrzyknięć tuberkulinowych rozpoznawczych 452, tuberkulinowych leczniczych 73. Stacja światłolecznicza dokonała naświetlań lampami Kischa 798, nałożono opatrunków w Sekcji 54. Pracownia rozpoznawcza dokonała badań płwocin na pałeczki Kocha u 216 osób, w tem chrześcijan 144, żydów 72. Stwierdzono zarazki u 23 chorych, nie znaleziono u 193. Badań krwi na odczyn Biernackiego 59. Sanitarzuszka dokonała wywiadów w mieszkaniach chorych 217. Ogólna suma świadczeń i zabiegów Sekcji do Walki z Gruźlicą 3123.

Oświeźbiarnia.

Zgłosiło się po poradę 229 osób. Udzielono pomocy 69 osobom. Mężczyzn 11, kobiet 8, dzieci 50. Dokonano dezynfekcji, kąpiei i natrysków 176, nacierania maścią Wilkinsona 40, nacierania płynem Flemingsa 132, średnia liczba zabiegów na 1 chorego 4, wyleczono osób 62.

Prosektorjum.

W m. marcu przywieziono do Prosektorjum 26 zwłok. Dokonano sekcji sądowych 14, klinicznych 8, oględzin zwłok 12, rozbiorów histopatologicznych 37.

Pogotowie Ratunkowe.

W m. marcu r. b. wypadków

było 427 t. j. (minim. 6, maksim. 28, średnio 18). Od godz. 9 rano do 9 wiecz. 291, od g. 9 wiecz. do 9 rano 136. Udzielono pomocy na stacji 58, wyjazdów 369. Odwołano 22, nie zastano 14, odmówiono 13. Udzielono pomocy ogółem 378 osobom, w tem mężczyzn 163, kobiet 174, dzieci 41. Rodzaj wypadków: uszkodzeń zewnętrznych 184, zaślabnięć nagłych 111, otrucia i uduszenia 33, porody i poronienia 33, obłąkanie 5, śmierć 12. Przyczyny wypadków: uderzeń i porażeń 137, najechań i przejechań 15, rozprawy nożowe 7, zamachy samobójcze 24, zaccadzenie 11, oparzenie 6, otrucia alkoholem 1, nędza 48, inne 129.

Miejski Oddział Przewozu Chorych.

W m. marcu r. b. wysłano karetki do 359 chorych, przewieziono 313 chorych, zwłok 12, nie przewieziono z różnych przyczyn 44 chorych. Rodzaj chorób: na dur plamisty 5, dur brzuszny 31, ospa 1, odra 7, płońca 11, róża 5, zapalenie płuc 6, gruźlica 5, gorączka połogowa 4, zakażenie krwi 2, przymiot 2, rzeżączka 1, świerzba 1, obłąkanie 10, inne rodzaje chorób 222.

Kronika miejska.

— **W sprawie miejskich robotników sezonowych.** Ze względu na ukazujące się w prasie wiadomości, oświetlające w zgoła fałszywy sposób istotę zlikwidowanego już zatargu robotników sezonowych z Magistratem, podajemy niżej krótki przebieg sprawy.

Na podstawie pisma Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6/II-25 r. Nr. 98/57 w sprawie zrównania poborów robotników miejskich z wynagrodzeniem robotników fabrycznych i zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30/XII-1924 r. („Dz. Ustaw Rz. P.” Nr. 118, poz. 1073), — Magistrat m. Łodzi zmuszony był w m. marcu r. b. do ustalenia plac robotników

sezonowych według stawek niższych od stosowanych dotychczas. Tabela tych płac zatwierdzona została przez Magistrat w dniu 6-go marca r. b.

Obniżenie płac robotników sezonowych, dokonane, co należy podkreślić, bynajmniej nie z inicjatywy Magistratu, stało się powodem konfliktu władz miejskich ze związkami zawodowymi, które wystawiły swoje kontrpropozycje. Wobec konieczności jak najszybszego zlikwidowania zatargu zwołana została w początkach kwietnia na prośbę Magistratu konferencja w Urzędzie Wojewódzkim, na której p. Wojewoda Darowski oświadczył, iż zrównanie pborów robotników fabrycznych dotyczy tylko robotników stałych, nie zaś sezonowych.

W związku z tem oświadczeniem p. Wojewody, zakomunikowaniem następnie Magistratowi na piśmie, Magistrat na posiedzeniu w dn. 15-go b. m. ustalił nową taryfę płac, podwyższoną znacznie w stosunku do poprzedniej, poczem taryfa ta została na konferencji wspólnej zaakceptowana przez delegatów związków zawodowych.

W ten sposób zlikwidowano zatarg w sprawie płac robotników sezonowych, zatarg, za którego powstanie i przebieg Magistrat m. Łodzi, daleki od intencji obniżania zarobków robotniczych, odpowiedzialności brać nie może.

— **Pomoc położnicom.** Delegacja Wydziału Opieki Społecznej w związku z odezwą Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w sprawie organizacji pomocy położniczej, postanowiła: 1) porozumieć się z Wydziałem Zdrowotności Publicznej w sprawie zorganizowania schronisk przed — i popołożowych, jak również ewentualnego otwarcia mieskiego przytułku dla położnic; 2) zorganizować poradnię dla matek, w której kobiety ciężarne i karmiące otrzymywałyby wskazówki higieniczne, i w związku z tem zwró-

cić się do Magistratu z prośbą o umiastowienie T-wa „Kropki Mleka”, oraz 3) porozumieć się z miejscową Kasą Chorych w sprawie udzielania pomocy położniczej osobom, nienależącym do Kasy Chorych.

Szczepie ospę! Magistrat m. Łodzi (Wydział Zdrowotności Publicznej) komunikuje, że od dnia 16 do 23 maja r. b. włącznie odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1924 roku oraz dzieciom, do tej pory nieszczepionym.

Szczepienia dokonywane będą w następujących 5-ciu punktach miasta:

ul. Aleksandrowska 37 od godz. 8 — 12 codziennie, ul. Pomorska 48, od godz. 8 — 1 popoł. codziennie; ul. Łąkowa 27 od godz. 8 — 9 codziennie; ul. Rokicińska 1 od godz. 8 — 10^{1/2}; ul. Suwalska 1 od godz. 8 — 1 popoł. codziennie,

Sprawdzenia, czy ospa się przyjęła, odbędą się w tychże punktach w następnym tygodniu, t. j. od dnia 25-go do 30-go maja włącznie.

— **W sprawie walki z żebractwem.** W dniu 15-go kwietnia r. b. Magistrat zwrócił się do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z prośbą o wyjednanie u władz centralnych przepisów, któreby umożliwiły internowanie żebraków zdolnych do pracy w specjalnych domach przymusowych pracy.

Niezależnie od tego, na posiedzeniu delegacji Wydziału Opieki Społecznej w dniu 25-go ub. m. postanowiono przeciwdziałać żebraniu kalek, starców, dzieci przez udzielanie zapomóg, wystarczających na utrzymanie lub przez umieszczanie kalek i dzieci w odpowiednich schroniskach. Osoby, które będą otrzymywać zapomogi a zostaną przychwycone na żebraniu, pociągane będą do odpowiedzialności karnej, przewidującej zamknięcie w więzieniu od 6 miesięcy wwyż.

— **Roboty renowacyjne w szkołach miejskich.** Wzorem lat ubiegłych, Wydział Oświaty i Kultury sporządził wykaz robót renowacyjnych, jakie mają być przeprowadzone w szkołach miejskich i instytucjach oświatowych podczas wakacji letnich. Roboty te przeprowadzać będzie Wydział Budownictwa.

— **Podatek na budowę Teatru Miejskiego.** Wydział Podatkowy — w myśl polecenia Magistratu — opracował wniosek w sprawie wprowadzenia, na podstawie art. 21 Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, dodatku inwestycyjnego na budowę teatru miejskiego w Łodzi do wszystkich podatków komunalnych. Dodatek inwestycyjny, pobierany również od dodatków komunalnych do podatków państwowych, z wyjątkiem podatku od spożycia, zużycia, względnie produkcji, obowiązywałby w okresie od 1/VII-1925 r. do 30/VI-1929 r., wynosząc 5% podatków komunalnych i dodatków do podatków państwowych. Wpływy z dodatku inwestycyjnego przeznaczone będą wyłącznie na budowę teatru miejskiego w Łodzi.

Magistrat na posiedzeniu w dniu 1-go maja zatwierdził wniosek powyższy, który niezwłocznie skierowany będzie do Rady Miejskiej. W razie uchwalenia przez nią podatku inwestycyjnego, uchwała ta wymagać będzie jeszcze zatwierdzenia władzy nadzorczej.

— **Z Rady szkolnej m. Łodzi.**

Dnia 28-go ub. m. odbyło się w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury posiedzenie Rady Szkolnej m. Łodzi. Przewodniczył p. dr. Skalski, który, otwierając posiedzenie, powitał nowego członka Rady Szkolnej, p. Bronisława Głuchowskiego, mianowanego przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi na miejsce radnego Władysława Wagnera, który zrzekł się mandatu.

Po zatwierdzeniu protokołu posiedzenia Rady Szkolnej Miejskiej,

przyjęto do wiadomości komunikaty inspektora szkolnego o ustaleniu p. Szczechury Jana na stanowisku kierownika miejskiej szkoły powszechnej Nr. 38, oraz p. Gardulskiego Wincentego na stanowisku kierownika szkoły miejskiej powszechnej Nr. 83.

Następnie przystąpiono do sprawy wydawania koncesyj na szkoły religijne. Rozpatrzone i uchwalono, zgodnie z opinią lekarską, wydać 15 koncesyj na szkoły religijne. Co się tyczy pozostałych szkół religijnych, sprawę wydania koncesyj odłożono, z powodu nieposiadania wszystkich potrzebnych materiałów, do chwili uzupełnienia danych.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Oświaty i Kultury, Rada Szkolna m. Łodzi postanowiła wystąpić do władz wyższych o nadanie nazwy szkole powszechnej w gmachu szkolnym przy ul. Drewnowskiej 88: szkoła im. Króla Bolesława Chrobrego, zaś szkole powszechnej w gmachu szkolnym przy ul. Nowo-Targowej 24 — szkoła im. Adama Mickiewicza.

W związku z tem, że budżety dla Opiek Szkolnych ma opracowywać Rada Szkolna, postanowiono zwrócić się do Wydziału Oświaty i Kultury o dostarczenie materiałów, niezbędnych do opracowania wzoru budżetowego dla Opiek Szkolnych.

W końcu mianowano opiekunów głównych do kilku szkół powszechnych oraz rozpatrzone cały szereg dezyderatów szkół powszechnych.

— **Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego.** W tygodniu od 27-go kwietnia do 2 maja r. b. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków Komisji Powszechnego Nauczania odbyli kary aresztu:

1) Łucki Szymon, Kielma 21, 1 dzień. 2) Maślankiewicz Piotr, Letnia 1, 1 dzień. 3) Flatto Pinkus, Główna 42, 2 dni. 4) Malesa Wanda, Okrzei 17, 2 dni. 5) Flancbaum Abram, Rybna 15, 1 dzień. 6) Mastbaum Izrael, Kielma 9, 1 dzień.

Z życia miast polskich.

Roboty publiczne w Warszawie.

Władze miejskie zajęte są opracowywaniem programu inwestycji miejskich, których wykonanie obliczone jest na najbliższe dziesięciolecie. Odpowiedni budżet, obliczony na lat 10, sięga 312 milionów zł. i wynosi rocznie przeciętnie około 40 milionów zł. Podziału tej sumy dokonano w ten sposób, iż wydział budownictwa pochłoniąłby rocznie 12 milj. zł., dyrekcja wodociągów i kanalizacji — 17 milj. zł., tramwaje zaś 8 milj. zł. (przeciętnie).

Z ważniejszych inwestycji w dziale budownictwa wymienić należy: 1) przebudowę ratusza w celu przystosowania do obecnych potrzeb i nadania odpowiedniego wyglądu zewnętrznego; 2) ulepszenie bruków; 3) budowę wielkich bulwarów nad Wisłą, na wzór zagranicy; 4) odbudowę drugiej połowy szerokości mostu ks. Poniatowskiego; 5) roboty plantacyjne i t. p.

W dziale kanalizacji i wodociągów przewidywana jest budowa filtrów, wież ciśnień, kanałów i osadników, w dziale zaś tramwajów — budowa około 100 kilometrów linii tramwajowych.

Treść Nr. 19-go.

Walka z dymem miast przemysłowych. — Wład. Drymer.

Dział sprawozdawczy.

Protokół 8 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej z d. 30.IV.25 r.

„ posiedzenia uroczystego Rady Miejskiej z d. 3.V.25 r.

„ 9 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej z d. 4.V.25 r.

Sprawozdanie Oddziału Szpitalnictwa za m. marzec 1925 r.

Kronika miejska.

Z życia miast polskich.

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że **w dniu 13 maja 1925 roku, między godziną 9 rano a 4 popołudniu** odbędą się licytacje przymusowe niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

W. Koliński, Nowomiejska 24, 65 metr. caju. Sz. Lipszyc, Nowomiejska 24, dwie szafy z lustrami, lustro tremo. Abr. Majerowicz, Wschodnia 34, tremo. D. Naftulewicz, Wschodnia 34, dwie szafy. L. Flum, Plac Wolności 7, 8 palt damskich. J. Braun, Południowa 9, 150 mtr. batystu. I. B. Pinczewski, Wschodnia 16, tremo, otomana, dwie szafy, dwie kapy pluszowe. E. Pieczętka, Wschodnia 18, garderoba, tremo, kredens. Fajwel Skórka, Wschodnia 22, otomana, zegar stojący, kredens, dwie szafy. L. Wajzman, Wschodnia 24, 3 kredensy białe. J. Stajer, Północna 18, szafa i zegar. Wolf Goldman, Wschodnia 18, 50 fartuchów. Głowiński A. Południowa 28, dwie szafy, kanapka, kredens, stół, i 6 krzesel. J. Tempelhof, Wschodnia 10, szafa. L. Gerszt, Wschodnia 31, garderoba. J. Alfus, Stary Rynek 2, 5 krzesel, szafa z lustrami, garderoba, lustro tremo, kozetka. N. Fiszer, Wschodnia 6, 2 szafy. Sz. Winter, Wschodnia 6, szafa. K. Goldstein, Wschodnia 14, kredens. J. Pruszycki, Wschodnia 54, kredens. I. Abramowicz, Wschodnia 58, lodownia w piwiarni. I. Frydman, Południowa 2, lustro tremo, zegar ścienny, szafa. Ch. E. Joskowicz, Południowa 2, zegar stojący. B. Neuhaus, Kilińskiego 46, kredens, tremo, biblioteczka. Altman D. Południowa 5, pianino. L. Abram Sudja, Zielona 41, 4 szafy sklepowe. Groskopf L., Cegielniana 4, szafa do książek, 2 zegary ścienne, kanapka. M. Wrocławski, Piotrkowska 33, 2 szafy do rzeczy, kredens stołowy, toaletka. Sz. Warszawski, Piotrkowska 29, 3 fotele obite skórą. A. Szac, Piotrkowska 37, kredens, zegar stojący. J. Horyń, Piotrkowska 50, otomana z lustrem, W. Jankielewicz, Nowomiejska 24, 2 szafy, zegar ścienny, kredens, 3 krzesła, firanki z 2-ch okien. M. Mesz, Pomorska 3, 2 szafy do rzeczy. J. Suchecki, Cegielniana 46, garderoba z lustrem. S. Sapir, Piotrkowska 26, tremo, szafa, zegar ścienny. Ab. Frydman, Wschodnia 23, 2 szafy i szafka, stół. I. Lewenson, Kilińskiego 17, nocny stolik,

4 krzesła i stół, kredens. L. Liszak, Kamienna 1, bieliźniarka, leżanka, stół i 4 krzesła, waga, 2 kapy, kredens kuchenny. S. Ch. Taub, Piotrkowska 22, 5 płaszczy męskich starych. H. Karczma, Kilińskiego 13. szafa. Ch. Herszberg, Północna 11, szafa z lustrem. M. Finkiel, Podrzeczna 12, szafa z lustrem. Sz. Herszfeld, Północna 12, szafa z lustrem. L. Aleksander, Północna 12, szafa z lustem. Sz. Stopnicki, Północna 12, otomana i zegar. I. Klarman, Wschodnia 3, bufet, waga. Lida Emanuel, Wschodnia 16, szafa, maszyna do szycia, leżanka 20 tuzinów pończoch. J. Bulwa, Północna 22, szafa. Herszon i Mikołowski, Zawadzka 8, 2 stoły, 1 waga angielska, całe urządzenie ekspedycji. M. Carycki, Zawadzka 12, lustro, 1 biurko damskie, 1 stolik, 6 krzesel. L. Hersz Finger, Północna 14, szafa i serwantka. J. Lewy, Północna 10, szafa i zegar. Abram Marchewka, Pomorska 3, garderoba. Nuta Bacharier, Pomorska 8, urządzenie sklepu i cukierni. Pinkus Kirsztajn, Pomorska 8, 23 pary obuwia. Sz. Welcman, Narutowicza 24, tremo kredens, szafa, zegar ścienny. Ch. Boczek, Narutowicza 36, urządzenie sklepowe. Sz. Blibaum, Narutowicza 40, 10 stolików, 1 lustro. J. Szartstein, Narutowicza 40, szafa. L. Geldman, Narutowicza 50, 2 szafy, 1 zegar i otomana. M. Przedborska, Nowomiejska 24, szafa, kanapa, kredens, 4 krzesła. H. Praszkiere, Nowomiejska 21, lustro tremo. B. Widziński, Kilińskiego 15, szafa. M. Frenkiel, Nowomiejska 21, kredens pokojowy. Temer Kapłan, Wschodnia 27, 2 szafy, 2 kapy pluszowe, lustro wiszące, stół i 6 krzesel. J. Ekstein, Kilińskiego 47, szafa. Benjamin Lipowicz, Kamienna 16, szafa. H. Wajngrod, Kamienna 13, szafa, tremo. J. Goldberg, Nowomiejska 22, kanapa z lustrem, kredens, fotel, 5 krzesel. Sz. Kopolowicz, Cegielniana 57, kredens pokojowy, lustro. M. B. Adesman, Franciszkańska 9, 2 szafy. A. Plusner, Wolborska 30, 2 szafy. A. Wejnberg, Wolborska 18, 2 szafy. M. Bryn, Wolborska 30, szafa i 6 lichtarzy. Sz. Bankier, Pomorska 46, 2 szafy. E. Zylberglajt, Północna 20, szafa, serwantka, zegar. L. Gertler, Narutowicza 31, szafa, 2 kapy, 2 pary firanek zegar ścienny, umywalka. Sz. Szalit, Piotrkowska 16, 2 szafy, tremo. M. Kac, Wschodnia 29, stół i obrus, szafa, zegar ścienny, kozetka i stolik okrągły. M. Stein, Konstancyńska 9, 50 tuzinów mydła kosmetycznego. E. Frankensztejn, Kilińskiego 18, maszyna do szycia, szafa, zegar. Krause J. Południowa 13, kredens, lustro, kanapa, szafa, stół, 6 krzesel, zegar ścienny. Szmulowicz F., Kilińskiego 17, szafa, zegar, kanapa, 2 kapy, waga, 2 pary firanek. Profesorski Hersz, Południowa 20, 100 tuz. skarpetek i 100 tuz. pończoch damskich. Markowicz Hil, Jakuba 2, szafy. Rotbart M., Jakuba 6, pianino. Gostyński J., Piotrkowska 16, pianino. Łucki H., Piotrkowska 22, pianino. Zak S., Stary Rynek 10, całkowite umeblowanie. Skosowski Sz., Cegielniana 57, pianino, kredens, zegar stojący. Lubochiński J.; Wolborska 28, kredens, tremo, biurko. Lewenton K., Cegielniana 26, 2 szafy, umywalka, toaleta, kanapa, dywan, lustro, 2 chodniki, wieszak, biurko i lustro-tremo. Moszer I., Nowomiejska 30, 10 ubrań męsk. wełnianych, 5 palt zimowych. Gerszonowicz N., Kilińskiego 30, kredens, kredens-pom., zegar, szafa. Gutman P., Południowa 16, pianino. Bornsztajn I. M., Południowa 6, 20 zegarów wiszących, 2 zegary stojące, kasa ogniotrwała. Kosowski Ch. Zawadzka 4, kredens, kredens mały, otomana, zegar, stół i 6 krzesel. Kon D., Południowa 24, kredens, zegar stojący, otomana, tremo, kanapa, 2 fotele, 8 krzesel, stół, dywan. Rychter Sz., Kilińskiego 33, maszyna do szycia, szafa, toał., 2 leżanki, zegar, kasa ogniotr., szafa biała, biurko. Brygiel Sz., Południowa 17, garderoba, tremo, kasa ogniotrwała, kredens kuch., kredens luksusowy. Kałużyńska E., Konstancyńska 5, pianino. Lichtensztajn N., Kilińskiego 44, szafa. Lewin D., Cegielniana 40, kredens, szafa-garderoba. Tykociner M., Narutowicza 32, fortepian, 2 dywany, kredens. Zylberszac E., Narutowicza 22, 2 kredensy, otomana, lustro. Gutman Z. M., Jakuba 8, otomana. Kon M. M. Kilińskiego 49, pianino, kredens. Rate Zygmunt, Narutowicza 18, 12 szt. towaru półwełn. Lipski M. Sz. Północna 19, szafa. Bacharjer M. Sz. Południowa 15, maszyna do pisania, kredens, zegar stojący biurko, stół i 12 krzesel. Fiszer D., Cegielniana 26, 9 szt. towaru „Lwów”. Wandenfeld Sz. Północna 11, szafa-gard., lustro, kan. Berger M., Północna 19, 2 szafy z lustr., kozetka. Terkelbaum M., Zawadzka 5, 3 szafy gard. z lustr. Lubochiński M. L. Wolborska 28, 2 szafy, kred., tremo, biurko. Golberg E., Nowomiejska 9, szafa z lustr., lustro, 4 krzesła. kredens. Krepel M., Narutowicza 42, pianino, biurko. Rajchman M., Południowa 23, tremo, kredens, umywalka z lustrem, kasa, garderoba, dwie szafki nocne, dwie szafy, dwa fotele, stolik, kanapa, stół i 6 krzesel, otomana, maszyna do szycia. Cygler Ch., Narutowicza 40, kredens, otomana, zegar, szafa, lustro, stół, 12 krzesel. Bielawski M., Kilińskiego 48, pianino. Galicki Sz., Kilińskiego 30, szafa z lustrem, Lewkowicz L., Zachodnia 30, kredens, biurko, stół, 5 krzesel, dwa biurka. Zylberszac L., Kilińskiego 44, pianino. Neumark J., Południowa 12, 2 lampy elektr. Przygórski L., Nowomiejska 15, kredens pokojowy, lustro-tremo, pianino, 5 krzesel, zegar szafkowy, garderoba, lustro toaletowe, pokój sypialny, szafa do rzeczy. Opatowski W., Cegielniana 56, maszyna do szycia, garderoba, toaleta, leżanka z koldra, 2 szafki nocne. Chwat H., Wschodnia 72, pianino. Hochenberg M., Gdańska 31a, pianino i kredens. Najdycz B., Konstancyńska 40, pianino, tremo, kredens dębowy, garderoba, toaleta, biurko, szafa, 2 dywany, maszyna do szycia. Maliniak A., Gdańska 35, garderoba, kredens, stół, 6 krzesel, otomana, zegar. Tobiasz R., Konstancyńska 46, otomana, szafa, lustro, biurko, otomana i szafa, kredens, zegar. Aronowicz L., Al. I-go Maja 8, kredens i pomocnik, zegar stojący. Natanson M., Pańska 11, pianino. Jeske R., Gdańska 22, tremo, garderoba, szafa, stół, 4 krzesła, maszyna do szycia i gramofon.

Sztajn Sz., Al. I-go Maja 16, tremo, kredens, otomana, szafa, zegar ścienny. Jakobson D., Al. I-go Maja 5, pianino i kredens. Domaszewicki C., Gdańska 31a, kasa ogniotrwała, szafa i biurko. Herszberg B. B., Al. I-go Maja 5, kredens, pomocnik, tremo. Epszajn W., Al. I-go Maja 1, kredens, tremo, biblioteka, biurko, stół, 10 krzesel, szafa, kanapa zegar ścienny. Epszajn E., Al. I-go 18, pianino, kredens, tremo. Zylberszac M., Al. I-go Maja 16, 2 szafy, szafka, tremo, otomana, kredens, stół i 6 krzesel, 150 szt. podszewki po 34 mtr. Habański A., Cmentarna 3, 2 pianina, kredens, stół, 8 krzesel, 2 fotele, dywan duży, szafa i zegar. Szymański F., Konstanytynowska 61, kasa ogniotrwała. Blumenzon A., Pieprzowa 14, szafa. Szukowski M., Marysińska 6, otomana, kredens kuchenny. Rachubiński K., Łągiennicka 33, wszystkie rzeczy w mieszkaniu. Drewnowicz A., Lutomiarska 15, urządzenie sklepu. Retkiński M., Wolborska 38, 2 szafy. Gertler A., Kilińskiego 13, kredens, pomocnik, zegar. Frenkel W., Cegielniana 26, pianino, szafa żelazna, szafa-garderoba, toaleta. 2 stoliki nocne, stół okrągły, 2 fotele, 4 krzesła, kredens, zegar ścienny, szafa do książek, dywan, biurko, stół, 6 krzesel, szafa z lustrem. Dobrecki D., Nowomiejska 21 2 szafy, lustro, kanapa. Wagner J., Nowomiejska 34, 8 ubrań męsk. wełn. Ginsburg A., Południowa 23, pianino. Frydman L. W., Wschodnia 6, garderoba. Lubochiński, Wolborska 38, otomana, kredens. Kijak A., Aleksandryjska 27, kanapa i koldra. Rajt Juliusz, Konstanytynowska 104, otomana. Frydloch L., Kielbacha 16, kredens, Wajnbom Ch., Pomorska 29, szafa. Zelinger W., Cegielniana 28, garderoba. Wierzbowski M., szafa. Waksberg M., Kielbacha 19, kredens. Szał Ch., Brzezińska 10, zegar ścienny. Szerling B., Aleksandrowska 65, waga stołowa. Strykowski A., Kielbacha 8, 2 krzesła. Smolarski A., Cegielniana 59, szafa do rzeczy. Probst A., Konstanytynowska 23, zegar. Ogorek A., Konstanytynowska 58, zegar. Margules G., Piotrkowska 44, 30 mtr. kw. forniru dębowego. Landau I., Konstanytynowska 10, palt jesienne. Lajpciger T., Goplańska 12, kredens. Kan i Szpiegel, Piotrkowska 20, 5 mtr. materiału wełn. Grynberg B., Pomorska 25, zegar duży. Grynszpan M., Fajfra 16, szafa do rzeczy. Furczyński N., Młynarska 33, 2 kapy pluszowe. Engler St., Narutowicza 25, fortepian. Kacprzak Cz., Szopena 8, rower. Lewkowicz I., Południowa 18, kredens. Ulrich F., Spadkobiercy, Piotrkowska 142, pianino. Gostomski B., Piotrkowska 76, kasa „National”. Rybowski Sz., Zachodnia 30, szafa-garderoba. Klug F. M., Franciszkańska 26, kredens. Hochenberg S., Cegielniana 53, biurko. Joskowicz H., Wschodnia 33, stół.

W dniu 14 maja 1925 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po poł.

Wojdyślowski I., Magistrat — dz. Sekwestr., Plac Wolności 2, 32 mtr. sukna gwardyjskiego. Kaufman i Kirsztajn, Magistrat — dz. Sekwestr. Plac Wolności 2, 5 chustek. Kroman Sz., Magistrat — dz. Sekwestr. Plac Wolności 2, garnitur męski, spodnie i kamizelka szara, spodnie i kamizelka jasna. Abramczyk J., Narutowicza 31, szafy z lustrami, 2 kredensy, szafa do książek, biurko, zegar, stół, 12 krzesel, obrus, dywan, leżak, 15 szt. kryształów. Heller M., Narutowicza 44, 4 maszyny do szycia. Remus G., Siewna 22a (Żabieniec), otomana. Holcszuer L., Przejazd 2, waga, 2 bufety, 2 szafy sklepowe. Herman Samuel, Zielona 29, garnitur mebli, kredens, pianino, otomana, maszyna do szycia, 2 szafy. Kozak F., Piotrkowska 60, kredens i otomana. Cygler M., Sienkiewicza 9, kredens i pomocnik. Cygler Sz., Wólczańska 43, zegar, lustro, szafa, bieliźniarka, biurko, 2 kapy pluszowe. Unger J., Wólczańska 27, kredens, zegar, stół, 8 krzesel. Gomulak M., Przejazd 40, biurko, szafa z lustrem, całe urządzenie sklepu, kredens kuch., 4 fotele trzcinowe, 1 stół trzcinowy. Margulis A., Piotrkowska 220, 3 warsztaty mechan. angielskie. Matkowska F., Ewangelicka 7, tremo. Kelc G., Główna 6, 40 par bucików damsk. i dzieciennych. Pokrzywa Sz., Karola 8, 2 szafy. Czurapski W., Radwańska 44, szafa do rzeczy, lustro wiszące i komoda. Kaczka M., Piotrkowska 238, 30 palt jesiennych. Puszel C., Piotrkowska 122, tremo, szafa i bufet. Lajchman E., Pusta 11, pianino. Frydberg B., Pusta 13, kredens i otomana. Wójcicki St., Piotrkowska 202, śrubsztak. Wizner E., Andrzeja 45, kredens dębowy, pomocnik, stół okrągły, 2 krzesła i 2 fotele. Wilczyński A., Sosnowa 8, tremo. Wajs A., Piotrkowska 271, rower. Tyszler St., Główna 62, kredens. Topolski Z., Grabowa 32, zegar ścienny. Tobolski L., Andrzeja 35, kanapa. Szwarczajtajn A., Przędzalniana 36, waga i szafa. Szpet A., Andrzeja 29 patefon. Otton Stefan, Anny 30, kapa pluszowa. Somozewski K., Przędzalniana 46, maszyna do szycia. Szymański A., Fabryczna 2, kapa biała, budzik, lustro. Strykowski R., Piotrkowska 132, biurko. Hirszberg E., Piotrkowska 122, waga mała. Szulczewski Fr., Grabowa 23, waga. Kowalczyk P., Kijowska 10, szafa. Milczarek M., Zamenhofska 6, 2 kapy. Kanwyszer A., Żelazna 16, motocykl. Kranc H., Piotrkowska 192, kanapka. Krukiewicz J., Piotrkowska 269, szafa. Szreter L., Piotrkowska 152, szafa-biblioteka. Wolski Fr., Rokicińska 137, otomanka. Szadkowska A., Rokicińska 42, garnitur granatowy. Hecht P., Rzgowska 25, waga, szafa. Grzegorzczak Z., Zamenhofska 11, lustro-tremo. Spychalski St., Słowiańska 7, maszyna do szycia. Głowacki A., Anny 20, 3 stoliki. Bialer P., Piotrkowska 60, 2 krzesła. Bezbroda M., Główna 41, kredens i zegar. Rozner R., Radwańska 51, 3 szafy, kredens i pomocnik. toaleta, otomana, 10 krzesel, 2 fotele, stół, maszyna do szycia, 2 szafki nocne.